

Stanowisko KK

nr 5/2013

ws gospodarki wodnej kraju

NSZZ „Solidarność” w swoich działaniach i wystąpieniach wielokrotnie zwracał uwagę rządowi Donalda Tuska na katastrofalny stan gospodarki wodnej i ostrzegał przed zagrożeniami, jakie niesie niedofinansowanie tak ważnej i istotnej dla bezpieczeństwa społeczeństwa i państwa gałęzi gospodarki. Kolejne powodzie potwierdzają naszą negatywną ocenę stanu gospodarki wodnej w Polsce.

Oszczędności rządu odbywają się kosztem życia, zdrowia, utraty życiowego dorobku dużej części społeczeństwa, a skutki zalewania dużych terenów Polski, powodują ogromne koszty w budżecie Państwa. Od wielu lat Najwyższa Izba Kontroli bije na alarm. Budowle wodne są w coraz gorszym stanie, ponieważ brak jest środków na ich remonty, co doprowadza do ich niszczenia. Budowa nowych obiektów nie realizuje niezbędnych potrzeb gospodarki wodnej, a obecna polityka rządu zdaje się preferować ponoszenie kolosalnych kosztów skutków powodzi niż systematyczne finansowanie gospodarki wodnej. Świadczy o tym fakt, że w Polsce w ostatnich latach wydano 30 mld zł na usuwanie skutków powodzi, a na utrzymanie i rozwój gospodarki wodnej sześciokrotnie mniejszą kwotę. Na inwestycje wydano niespełna 3,5 mld złotych. Nie wykonano nawet jednej trzeciej planowanych inwestycji. Usunięcie skutków tegorocznych powodzi będzie kosztować następne miliardy złotych. Dobrze prowadzoną gospodarkę wodną cechuje możliwość gromadzenia wody w zbiornikach retencyjnych. Hiszpania magazynuje co 3 kroplę, Czechy co 6, Polska tylko co 20 kroplę wody opadowej.

Próby reformy gospodarki wodnej wracają cyklicznie od sześciu lat. Pomimo licznych medialnych propozycji, wciąż nie jest rozwiązany najważniejszy problem skrajnego niedofinansowania gospodarki wodnej. Oznacza to, że do polskiego prawa nie został efektywnie zaimplementowany artykuł 9 Ramowej Dyrektywy Wodnej. Taki stan rzeczy naraża nasz kraj na olbrzymie kary pieniężne nakładane przez Komisję Europejską oraz na odcięcie Polski od dofinansowania unijnego.

Stojąc przed takim problemem, rząd ogranicza się do prób zmiany struktury organów gospodarki wodnej – reformy, która nie przystaje w żaden sposób do jej problemów. Nie sposób nie porównać tego do przestawiania krzesel na „Titanicu”. Dopóki rząd nie uzna

za priorytet poniesienie istotnych wydatków na gospodarkę wodną, dopóty polska gospodarka wodna pozostanie w stanie agonialnym.

Napiętnować należy w szczególności plan wykorzystania owej bezcelowej reorganizacji do dokonania „czystek” w gospodarce wodnej. Rząd planuje wygasić wszystkie umowy o pracę w likwidowanych urzędach, oraz zatrudnić w nowych urzędach wybrane przez siebie osoby. Nie stoi to na przeszkodzie „dziedziczeniu” przez nowe urzędy np. umów cywilnoprawnych – zaś prawo nie zezwala na marginalne traktowanie pracowników. Artykuł 23 ze zn. 1 § 6 kodeksu pracy zakazuje wypowiedzania umów na skutek reorganizacji zakładu pracy. Rząd nadużywa władzy do omijania przepisów, których przestrzegania oczekuje od własnych obywateli. Uważamy tą sytuację za niemożliwą do zaakceptowania.

Obecne jednostki organizacyjne gospodarujące wodą są doświadczone w realizacji swoich zadań, jednak muszą mieć zapewnione finansowanie na takim poziomie, aby było możliwe egzekwowanie od nich odpowiedzialności za wykonywane zadania, przejrzysty układ kompetencyjny oraz spójne prawo. Tymczasem Minister Środowiska wprowadza stan permanentnej reformy oskarżając za obecny stan funkcjonujące struktury. Skoro Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej otrzymuje 10% potrzebnych środków finansowych na realizację statutowych zadań, to ich realizacja na poziomie przekraczającym 10% założeń może być uznana wyłącznie za osiągnięcie osób pracujących dla gospodarki wodnej.

Przypisywanie winy służbom, to hipokryzja i próba przerzucenia odpowiedzialności. Czym wobec tego, może wykazać się zwierzchnik Ministerstwa Środowiska, Sekretarz Stanu Stanisław Gawłowski, odpowiedzialny za Gospodarkę Wodną przez ostatnie 6 lat.

Obowiązujące prawo daje instrumenty umożliwiające nadzór. Nadzór był i jest jednak nierzetelny i mało efektywny. Skutkiem tego są między innymi duże opóźnienia w realizacji inwestycji w zakresie dużej retencji i ochrony przeciwpowodziowej oraz całkowity brak przygotowań do budowy tak potrzebnych gospodarce wodnej zbiorników retencyjnych.

Przedstawione argumenty uzasadniające likwidację dotychczasowych jednostek gospodarki wodnej, to wskazane przez projektodawców zapewnienie poprawnej transpozycji szeregu dyrektyw w zakresie Prawa Wodnego, choć w kwestię organizacji struktur administracyjnych gospodarki wodnej i ich kompetencje prawo UE pozostawia do swobodnej decyzji państwa członkowskiego. Wieloletnich zaniedbań i chronicznego niedofinansowania nie zmienia nowe urzędy – reforma jedynie wywoła zwiększone wydatki oraz chaos administracyjny.

Z proponowanych nowych założeń do zmiany ustawy Prawo Wodne wynika jednoznaczne ukierunkowanie finansowania gospodarki wodnej na zadłużone budżety

samorządów. Powszechne w ostatnich latach obłożenie obywateli dodatkowymi podatkami pośrednimi lub bezpośrednimi jest jedynym pomysłem, który ma się sprawdzić i w tym przypadku. Taka reforma nie zagwarantuje implementacji Ramowej Dyrektywy Wodnej, ani nie rozwiąże problemów finansowych gospodarki wodnej.

Zwracamy się do Pana Prezydenta, Parlamentu i Rządu RP, aby nie przerzucali obowiązku zarządzania i finansowania gospodarki wodnej na samorzady i obywateli. Ten schemat nie sprawdza się w oświacie i służbie zdrowia. Domagamy się rzetelnego zbilansowania potrzeb i niezbędnych środków na gospodarkę wodną. Po raz kolejny apelujemy, aby przy obsadzaniu ważnych stanowisk w gospodarce wodnej kierować się wyłącznie kompetencją i doświadczeniem. Inne kryteria rekrutacji przyniosły i przynoszą wiele szkód gospodarce wodnej.

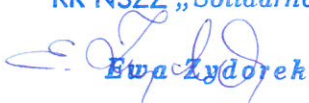
Zaproponowane przez rząd zmiany prawa wodnego w żaden sposób nie rozwiążą problemów gospodarki wodnej, jej pracowników oraz całego społeczeństwa, a jedynie wniosą do gospodarki wodnej chaos, okupiony złamaniem umów społecznych oraz zasad dialogu.

Z tych powodów NSZZ „Solidarność” żąda poważnej - opartej na wiedzy specjalistów - racjonalizacji reformy prawa wodnego. Historia uczy nas, że te cywilizacje, które umiały dobrze gospodarować wodą rozwijały się, te zaś, które nie mogły z tym sobie poradzić upadały.

Gorzów Wlkp., 20 czerwca 2013 r.

Komisja Krajowa

NSZZ „Solidarność”
SEKRETARZ
KK NSZZ „Solidarność”


Ewa Zydorek